

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Bursa szkolna to koedukacyjna placówka opiekuńczo-wychowawcza, przeznaczona dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i pomaturalnych. Jej misją jest stwarzanie warunków do wszechstronnego rozwoju każdemu wychowankowi, przygotowanie go do samodzielności oraz stworzenie optymalnych możliwości zdobycia wykształcenia młodzieży mieszkającej z dala od szkół. Bursa jako placówka szkolna wspomaga i uzupełnia prace dydaktyczne szkół, do których uczęszczają jej wychowankowie.

Niepokojące są informacje o postępującej likwidacji burs szkolnych, przeprowadzanej przez władze je nadzorujące. To działanie jest o tyle zrozumiałe, że bursy to instytucje niedochodowe, a otrzymywane przez nie subwencje często nie wystarczają na pokrycie nawet połowy kosztów funkcjonowania. W związku z tym najłatwiejszym rozwiązaniem tej trudnej sytuacji jest dla władz lokalnych, i tak już borykających się z problemem niedofinansowania oświaty, zamknięcie burs lub internatów. A zamknięcie oznacza nie tylko brak możliwości zakwaterowania uczniów, ale także likwidację miejsc pracy dla kilkunastu wychowawców i nauczycieli. Jak wynika z danych GUS, w roku szkolnym 2006/2007 w Polsce liczba internatów i burs była taka - osiemset siedemdziesiąt dwa, przy czym bursy stanowiły jedynie niecałe 20% tej liczby. Dla zobrazowania wagi problemu podam, że w roku 2000 w Polsce istniały tysiąc dwieście sześćdziesiąt cztery tego typu placówki. Oznacza to, iż tylko w ciągu sześciu lat ich liczba zmniejszyła się o ponad 30%. W przypadku burs stopień redukcji był dużo wyższy.

Problem burs najczęściej dotyka uczniów pragnących uczyć się w szkołach zawodowych, technikach czy też liceach, niekiedy dość znacznie oddalonych od miejsca zamieszkania. Dla ich rodzin takie plany oznaczają większe wydatki, związane nie tylko z nauką dziecka, ale też z jego zakwaterowaniem. Brak bursy powoduje, iż uczniowie wybierają szkoły w pobliżu miejsca zamieszkania, często niezgodnie ze swoimi zainteresowaniami. Takie sytuacje mają miejsce najczęściej w przypadku uczniów pochodzących ze wsi lub z małych miasteczek.

W związku z powstałą sytuacją mam kilka pytań.

Czy ministerstwo zauważa problem w tym, iż liczba burs szkolnych maleje w zastraszającym tempie? Czy powstają jakiegokolwiek koncepcje rozwiązania tego problemu oraz czy możliwe byłoby zwiększenie udziału budżetu państwa w finansowaniu tych placówek?

Czy ministerstwo rozważyło możliwość bezpośredniego dofinansowania uczniom kosztów zakwaterowania? Mogłoby się to odbywać poprzez już dostępne formy pomocy.

Czy istnieje możliwość uzyskania dofinansowania działalności burs szkolnych z innych środków, na przykład z funduszy unijnych? W jaki sposób ministerstwo wspomaga tego typu placówki w pozyskiwaniu środków finansowych z innych źródeł?

W jaki sposób ministerstwo chce zapewnić uczniom pochodzącym ze wsi lub z małych miasteczek równy dostęp do szkół ponadgimnazjalnych i pomaturalnych, umożliwić im dokonanie wyboru szkoły zgodnie z zainteresowaniami i uzdolnieniami?

Duża odległość między domem rodzinnym a wybraną szkołą, słaby węzeł komunikacyjny oraz niski status materialny wielu rodzin, w szczególności rodzin wiejskich, sprawiają, iż istnienie burs szkolnych wielu dzieciom daje jedyną szansę na kontynuowanie nauki w szkołach średnich.

Zwracam się o podjęcie przez Panią Minister działań zmierzających do naprawienia tej trudnej sytuacji.

Grzegorz Wojciechowski